

Sygn. akt I Ca 13/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2014 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Aleksandra Ratkowska /spr./

Sędziowie: SO Teresa Zawistowska

SO Krzysztof Nowaczyński

Protokolant: st. sekr. sąd. Danuta Gołębowska

po rozpoznaniu w dniu 19 lutego 2014 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa G. Ś.

przeciwko B. O. i J. O. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 14 października 2013 r., sygn. akt IX C 2208/12

oddala apelację.

Sygn. akt I Ca 13/14

UZASADNIENIE

Powód G. Ś. wniósł o zapłatę kwoty 12.000 zł solidarnie od pozwanych B. O. i J. O. (1) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 października 2012 r. do dnia zapłaty oraz o zwrot kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwu wskazał, iż zawarł umowę ustną z J. O. (1), który był pełnomocnikiem B. O. na wykonanie bram wjazdowych do garaży. Powód wskazał, iż J. O. (1) dokonał obmiaru otworów i pobrał zaliczkę w kwocie 12.000zł oraz zobowiązał się do wykonania bram. Powód podniósł, iż pozwani nie wywiązali się z zawartej umowy.

Pozwana B. O. wniosła o oddalenie powództwa wskazując, iż nie zna powoda i nie brała udziału w żadnych uzgodnieniach.

Wyrokiem zaocznym z dnia 20 grudnia 2012 r. Sąd Rejonowy w Elblągu zasądził od pozwanego J. O. (2) na rzecz powoda G. Ś. kwotę 12000 zł z ustawowymi odsetkami w stosunku rocznym od dnia 1 października 2012 r. do dnia zapłaty i kwotę 1817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności w zakresie zasądzzonego świadczenia.

W sprzeciwie od wyroku zaocznego pozwany J. O. (1) wniósł o oddalenie powództwa wskazując, iż kwota 12.000zł została wydana na zakup materiałów oraz ich przygotowanie. Wskazał także, iż przed zamontowaniem bram w miejscowości J. powód poinformował go, iż mają one zostać zamontowane w innej miejscowości tj. w L. oraz że po przybyciu na miejsce okazało się, iż było to niemożliwe z uwagi na różne rozmiary otworów bramowych. Dodatkowo pozwany podniósł, iż powód zobowiązał się zwrócić mu kwoty: 4.000zł z tytułu kosztów poniesionych przez niego z powodu wynajęcia firmy budowlanej z G., która wykonała pracę konieczną, 3.000zł z tytułu naprawy automatyki oraz 14.000zł z tytułu zaliczki na poczet nowego zamówienia. Pozwany wskazał, iż bramy znajdują się w jego magazynie.

Wyrokiem z dnia 14 października 2013 r. Sąd Rejonowy w Elblągu uchylił w całości wyrok zaoczny Sądu Rejonowego w Elblągu z dnia 20 grudnia 2012 r., sygn. akt IX C 2208/12 i oddalił powództwo.

Rozstrzygnięcie było wynikiem następujących ustaleń i wynikających z nich wniosków:

G. Ś. zawarł z J. O. (1), który reprezentował swoją żonę B. O. prowadzącą działalność gospodarczą pod firmą (...) umowę o dzieło, na podstawie której J. O. (1) zobowiązał się wykonać bramy garażowe, które miały zostać zamontowane w obiekcie położonym w miejscowości J.. Na poczet zawartej umowy G. Ś. wpłacił kwotę 12.000zł, która została przeznaczona na zakup materiałów oraz przygotowanie bram.

Pozwany wykonał elementy bram mi.in. przez pocięcie materiałów zgodnie z wymiarami otworów w budynku położonym w J.. Następnie G. Ś. poinformował J. O. (1), iż bramy mają zostać zamontowane w obiekcie położonym w miejscowości L.. Z powodu różnicy w wielkości otworów, nie było możliwości zamontowania bram z elementów, które wcześniej zostały pocięte. Otwory w budynku w miejscowości J. były mniejsze od tych w miejscowości L.. Powód nie wykonał także prac przygotowawczych, które umożliwiłyby montaż bram – należało wzmocnić nadproża, gdyż ciężar i siła sprężyn używanych przy bramach segmentowych nie pozwalały na zamontowanie ich w tym stanie obiektu w jakim on został zakupiony.

Pozwana wykonała elementy do bram zgodnie z pierwotną treścią umowy i nie ma możliwości „wydłużenia” pociętych elementów.

W ocenie Sądu pierwszej instancji powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Wskazano, że bezsporną w sprawie okolicznością był fakt, iż strony zawarły umowę o dzieło, na podstawie której pozwany w imieniu swojej żony zobowiązał się do wykonania bram garażowych, które miały zostać zamontowane w posiadłości położonej w miejscowości J. oraz, że otrzymał on powoda kwotę 12.000zł. Strony zgodnie przyznały, iż powód zażądał od pozwanego zamontowania bram w innej posiadłości tj. położonej w miejscowości w L.. Zaznaczono, że w przedmiotowym postępowaniu powód dochodził w pozwie kwoty 12.000 zł, która jest kwotą stanowiącą zaliczkę udzieloną pozwanemu z tytułu zawartej umowy, z której zdaniem powoda pozwany się nie wywiązał.

Sąd Rejonowy podkreślił, że w niniejszej sprawie nie było możliwe ustalenie dokładnych terminów, w których prace obejmujące wykonanie i montaż bram, miały być wykonane. Co więcej, strony nie były zgodne, kiedy umowa została zawarta. Zdaniem Sądu pierwszej instancji należało przyjąć, że umowa została zawarta zapewne w 2009 r. ponieważ pierwsza faktura opiewająca na zakup materiałów potrzebnych do wykonania bram powoda została wystawiona w dniu 22.01.2010 r. W tej sytuacji Sąd Rejonowy uznał, że nie jest możliwe merytoryczne odniesienie się do zgłoszonego zarzutu przedawnienia, ponieważ żeby stwierdzić czy ma miejsce przedawnienie wierzytelności należy po pierwsze ustalić, że taka wierzytelność była, w jakiej wysokości, oraz ustalić kiedy zaczynał się bieg terminu przedawnienia.

Dalej Sąd pierwszej instancji uznał, że w niniejszej sprawie nie ma możliwości ustalenia dokładnej specyfikacji bram, ich ceny jak również terminu, do którego miały być wykonane zarówno w pierwszym budynku w J., jak i w L.. Sąd stwierdził też, że w zasadzie po zakupie nieruchomości w L. przestała być brana pod uwagę możliwość wykonania umowy w J., wskazując, iż nawet żona powoda zeznała, że rozmowy na temat wykonania bram były prowadzone wcześniej niż zakup nieruchomości w L.. Tym samym Sąd pierwszej instancji zgodził się z argumentacją zawartą w piśmie procesowym pozwanego z dnia 08.02.2013 r., że to powód odstąpił od pierwotnej umowy, na wykonanie której

zapłacił pozwanemu kwotę 12.000 zł. Wskazał przy tym, iż kwota ta została przeznaczona na zakup materiałów, z których miały być wykonane bramy dla powoda i powód może w każdej chwili, te materiały zabrać z firmy prowadzonej przez pozwaną.

Podkreślono, że pozwany zakwestionował istnienie spornej wierzytelności jej charakter, oraz jej wysokość, wskazując, iż kwotę dochodzoną pozwem wydał na zakup materiałów, który były potrzebne do wykonania bram. Pozwany również wskazał, iż nie zamontował bram, ponieważ powód zmienił miejsce ich zamontowanie i nie wykonał prac przygotowawczych, które były konieczne do zamontowania bram w innych otworach znajdujących się innej posiadłości. Sąd pierwszej instancji wskazał, że powód nie kwestionował stanowiska pozwanego w tym zakresie. Pozwany działający jako pełnomocnik swojej żony, która prowadzi działalność gospodarczą (...), był gotów do realizacji umowy – montażu bram w miejscowości J. zgodnie z pierwotną umową. Zdaniem Sądu pierwszej instancji to z przyczyn leżących po stronie powoda ta umowa nie została zrealizowana – powód zmienił decyzję co do miejsca, gdzie te bramy mają być zamontowane, przy czym zaznaczył, że taka decyzja pociągała za sobą szereg konsekwencji niekorzystnych dla powoda. Po dokonaniu pomiarów okazało się, że otwory do budynków, w których te bramy miały być zamontowane były inne – w L. otwory były większe niż w J., a tym samym pocięte elementy do bram, które miały być wykonane w J. nie nadawały się do wykonania bram w L..

Sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie z art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Elementami przedmiotowo istotnymi umowy o dzieło są określenie dzieła, do którego wykonania zobowiązany jest przyjmujący zamówienie, a także, z uwzględnieniem regulacji art. 628 w zw. z art. 627 k.c., wynagrodzenia, do którego zapłaty zobowiązany jest zamawiający

Mając na uwadze powyższe zauważył, że w niniejszej sprawie strony ustaliły, iż pozwany ma wykonać dzieło w postaci bram garażowych, które mają zostać zamontowane w posiadłości, która była położona w J.. Na poczet umowy pozwany otrzymał od powoda kwotę 12.000 zł, która została przeznaczona przez niego na materiały niezbędne do wykonania bram, kwota ta nie pokryła zresztą całości wydatków materiałowych. Po zawarciu umowy i po wykonaniu pocięcia elementów materiałowych na wykonanie bram, powód zażądał zamontowania bram w innej posiadłości, w której przygotowane przez pozwanego bramy(elementy do ich montażu) nie nadawały się do zamontowania z uwagi na konstrukcję budynku (większe otwory w budynku) oraz niewykonanie prac przygotowawczych przez powoda. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że powód przyznał, iż różnica w otworach, gdzie miały zostać zamontowane bramy wynosi 10cm , a zatem , iż pozwany wywiązał się ze swoich obowiązków, wykonał on elementy do montażu bramy, które miały zostać zamontowane w posiadłości w J. i nie ponosi od odpowiedzialności za to, iż nie nadają się one do zamontowania w innej posiadłości, nadto bramy znajdują się na terenie firmy pozwanej i powód może je w każdym czasie odebrać. Dodatkowo zauważono, iż kwotę 12.000zł pozwany przeznaczył na materiały na co przedstawił dowody w postaci faktur VAT, których prawdziwości nie zakwestionował powód.

Mając na uwadze powyższe Sąd pierwszej instancji na podstawie art. 348 k.p.c. orzekł jak w pkt. 1 wyroku. W pkt. 2 orzeczono na podstawie art. 483 § 1 k.c. a contrario w zw. z art. 471 k.c. oddalając powództwo.

W apelacji powód G. Ś. wniósł o zmianę powyższego wyroku i zasądzenie dochodzonej kwoty, a nadto domagał się zasądzenia od pozwanych kosztów procesu za obie instancje. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

- naruszenie przepisów art. 471 k.c. w zw. z art. 627 i 635 k.c. poprzez przyjęcie, że pozwani dzieło wykonali, ale nie mogli go zamontować w miejscu przeznaczonym ze względu na zmianę miejsca montażu i nie przygotowanie miejsca przez powoda,

- błędną ocenę dowodów poprzez przyjęcie, że umowa o dzieło została zawarta w 2009 roku i że pozwani nabyli materiał do wykonania dzieła na początku 2010 r.,

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego w sprawie, a w szczególności przyjęcie, że pozwani nabyli materiały do wykonania zamówionego dzieła, że wykonane dzieło leży u pozwanych, że zmiana miejsca zamontowania dzieła została uniemożliwiona decyzją powoda.

Motywuując swe stanowisko wskazał, że w sprzecznie od wyroku zaocznego pozwany stwierdził, że bramy miały być zamontowane na przełomie maja i czerwca 2009 roku i że na krótko przed montażem zmienił miejsce montażu „zamiast w J., to w L.". Tymczasem, jak zauważył skarżący, nabył nieruchomości w L. w dniu 13.06.2011 r., a więc dopiero wtedy mógł podjąć decyzję o zmianie miejsca montażu. Zdaniem powoda, skoro pozwani dokonali zakupu materiału do bram przeznaczonych do budynku w J. i bramy wykonali, to nic nie stało na przeszkodzie w montażu bram w J., albo później w L.. Skarżący podkreślił, że twierdzenia pozwanego, że w budynku w J. nie było nadproży mija się z prawdą, ponieważ z doświadczenia życiowego wiadomo, że skoro budynek jest kompletny, to nad drzwiami muszą być nadproża, na których leży konstrukcja dachowa (krokwie). Ponieważ pozwani nie wykonali bram i nie dokonali ich montażu w J., po kupnie przez powoda nieruchomości w L. strony powróciły do rozmów dotyczących wykonania i montażu bram, ale już w L.. Konkretnie uzgodnienia miały miejsce w dniu 29.12.2011 przy okazji naprawy i regulacji bramy wjazdowej na posesję powoda. Zauważono, że pozwany raz powołuje się na to, że powód nie przygotował obiektu do montażu bram, a innym razem twierdzi, że zlecił firmie z Gniewa przygotowanie otworów do montażu bram i że roboty te zostały wykonane zgodnie ze zleceniami pozwanego. Wskazano, że większość twierdzeń strony pozwanej nie jest poparta dowodami i są one podnoszone tylko po to, żeby uniknąć zwrotu pobranej zaliczki. W ocenie skarżącego przedstawione przez pozwanego faktury na zakup elementów do wykonania bram nie stanowią żadnego dowodu na to, że był to materiał na wykonanie bram u powoda. Zwrócono uwagę, że pozwany twierdził, że zaliczkę na zakup materiału pobrał w 2009 roku, a faktury przedstawia z 22.01.2010 i z sierpnia 2010 r., przy czym faktura z dnia 22.01.2010 została wystawiona na ilości, które daleko odbiegają od potrzeb na wykonanie trzech bram, a faktury z sierpnia 2010 pochodzą z okresu, kiedy pozwany wykonywał prace w B.. Podkreślono, że pozwany przyjął zamówienie na wykonanie bram w określonym miejscu, zgodził się na zmianę miejsca montażu, a zatem jego obowiązkiem było dostarczenie bram do miejsca montażu i domaganie się zapłaty. Podkreślono, że rachunki zostały przedłożone po zamknięciu rozprawy, zatem nie można zarzucać stronie powodowej nie można zarzucać, iż ich nie zakwestionowała.

Pozwani B. O. i J. O. (1) wnieśli o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Wbrew stawianym zarzutom Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się naruszenia wskazywanych przepisów prawa materialnego i procesowego. Dokonane przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne i wyprowadzone na ich podstawie wnioski są trafne, wobec czego należało przyjąć je za własne bez potrzeby procesowej ponownego ich przedstawiania w niniejszym uzasadnieniu. Odnieść natomiast należało się jedynie do tych ustaleń i ocen, które zostały zakwestionowane w apelacji.

W pierwszej kolejności wyjaśnić należy, że zgodnie z treścią art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c. powód powinien w pozwie przytoczyć okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie. Wskazanie okoliczności faktycznych w pozwie musi nastąpić w takich granicach, aby można było stwierdzić, że skierowane do sądu żądanie znajduje w nich uzasadnienie. Przytoczenie okoliczności faktycznych w pewnego rodzaju sprawach ma zasadnicze znaczenie, pozwalając nie tylko stwierdzić istnienie uprawnienia do wysuwania żądań, ale – eliminując w tym sprawach wagę samego żądania – okoliczności te określają w sposób bezpośredni granicę, w jakich sprawa będzie rozpoznawana (porównaj: postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach, sygn. akt V Acz 709/13, Lex 1350366). Tymczasem w niniejszej sprawie, powód - G. Ś. ani w uzasadnieniu pozwu, ani w toku postępowania dowodowego przed Sądem pierwszej instancji nie zdołał wskazać na takie okoliczności faktyczne, które mogłyby przemawiać za słusnością jego roszczenia o zwrot zaliczki. Powód powoływał się na zawartą z pozwanymi umowę o dzieło, której przedmiotem miało być wykonanie bram wjazdowych do garaży, podnosząc, że pozwani nie wywiązali się z niej w ustalonym terminie. Nie wskazał jednak daty zawarcia tej umowy, nie wskazał też miejsca i terminu jej wykonania. Co więcej, dopiero w sprzecznie od wyroku zaocznego wniesionym przez pozwanego ujawnione zostało, że pierwotna treść umowy podlegała zmianie. Ostatecznie strony ustaliły bowiem, że bramy wjazdowe zostaną wykonane w miejscowości L., a

nie jak zakładano początkowo w miejscowości J.. Przede wszystkim jednak zauważyć należy, iż powód nie twierdził oraz nie wykazywał, aby łącząca strony umowa przestała je wiązać wskutek odstąpienia przez niego od umowy, co ewentualnie mogłoby uzasadniać roszczenie o zwrot zaliczki. Powód w apelacji zarzuca naruszenie art. 635 k.c. (w zw. z art. 471 k.c.), w myśl którego jeżeli przyjmujący zamówienie opóźnia się z rozpoczęciem lub wykończeniem dzieła tak dalece, że nie jest prawdopodobne, żeby zdołał je ukończyć w czasie umówionym, zamawiający może bez wyznaczenia terminu dodatkowego od umowy odstąpić jeszcze przed upływem terminu jego wykonania. Poza sformułowaniem tego zarzutu skarżący nie wskazuje, aby od umowy rzeczywiście odstąpił z przyczyn wskazanych w cytowanym przepisie, a jedynie Sąd pierwszej instancji okoliczność tą pominął. Tymczasem te okoliczności, które w sprawie zostały ujawnione w toku postępowania przed Sądem Rejonowym, a mianowicie wykonanie przez pozwanego obmiarów i podjęcie czynności przygotowawczych w gospodarstwie w L. wskazują na kontynuowanie stosunku umownego przez strony. Co istotne, na fakt podjęcia tych czynności wskazywał nie tylko pozwany, podnosząc, iż na jego zlecenie firma (...) z G. R. C. dokonała wyrównania pionów w L., ale także świadek L. Ś. – żona powoda. Wykonanie pewnych czynności związanych z przygotowaniem montażu bram potwierdzili też w złożonych zeznaniach powód oraz świadkowie J. M. i K. R.. Powyższe potwierdza, że prace związane z wykonaniem dzieła były podjęte, a skoro ostateczny termin spełniania świadczenia nie został przez powoda wskazany, to nie można było uznać, że przyjmujący zamówienie opóźnił się z wykończeniem dzieła. Skoro więc powód nie wykazał, że strona pozwana dopuściła się opóźnienia w wykonaniu dzieła, czego skutkiem było odstąpienie przez niego od umowy, to roszczenie o zwrot wpłaconej zaliczki należało uznać za nieuzasadnione, a zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisów art. 471 k.c. w zw. z art. 627 k.c. i 635 k.c. za nietrafny.

Niezależnie od powyższego wskazać trzeba, że wbrew twierdzeniom skarżącego, materiał dowodowy potwierdza, że sporna zaliczka została przeznaczona na zakup materiałów na wykonania dzieła. Wynika to zarówno z twierdzeń strony powodowej, jak również z przedłożonych do akt faktur Vat na zakup tych materiałów. Strona pozwana niesłusznie zarzuca, że dokumenty te zostały złożone już po zamknięciu rozprawy, a zatem nie powinny stanowić materiału dowodowego w sprawie. Dokumenty te zostały złożone po rozprawie, na której to po raz ostatni stawiał się pełnomocnik powoda. Na kolejnej rozprawie, która miała miejsce w dniu 10 października 2013 r. Sąd Rejonowy dopuścił dowód z dokumentów, w tym również z przedłożonych przez stronę pozwaną faktur Vat, znajdujących się na kartach 66-69 akt sprawy. Powód nie zaprzeczył prawdziwości tych dokumentów, stąd też nie było podstaw, aby je kwestionować. Zasadnie więc uznano, że faktury te potwierdzają stanowisko pozwanego, że pieniądze uzyskane tytułem zaliczki zostały przeznaczone na zakup materiałów, a więc zgodnie z ich przeznaczeniem. W tej sytuacji wskazać trzeba, iż powód nie może oczekiwać, że Sąd uwzględni żądanie o zwrot wpłaconej przez niego zaliczki, w sytuacji gdy nie wykazywał przyczyn, dla których zwrotu takiego żąda, a nadto nie podważył skutecznie stanowiska pozwanego, wedle którego zaliczka została przeznaczona na zakup materiałów potrzebnych dla wykonania dzieła.

Z tych powodów Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.